

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Traktat względem telegrafu zawarty z Francją i Belgią.)

Wiedeń, 21. lipca. Według oznajmienia królewsko-pruskiego ministerium handlu, przemysłowości i robót publicznych zawarto dnia 4go października 1852 ze strony pruskiego rządu w imieniu państw niemieckich, które przystąpiły do niemiecko-austriackiego telegraficznego związku, tudzież w imieniu Holandyi traktat względem telegrafów z Francją i Belgią, który ratyfikowany w Paryżu dnia 25. kwietnia 1853, otrzymał we Francyi dnia 1, a w Prusiech i Austrii dnia 15. maja 1853 moc obowiązującą.

W nowym traktacie przyjęto najgłówniejsze postanowienia niemiecko-austriackiego traktatu związku telegraficznego. Do przyjmowania depeszy prywatnych w języku niemieckim i angielskim są obowiązane tymczasowie aż do dalszych rozkazów we Francyi stacje w Paryżu, Kalecie i Sztrasburgu, a w Belgii stacje w Bruxellii, Antwerpii i Ostendzie. W niemiecko-austriackim związku telegraficznym mają prócz tego urzęda telegraficzne obowiązki przyjmowania depeszy w języku francuskim. Zaś do przyjmowania depeszy prywatnych w języku angielskim, obowiązane są w Austrii aż do dalszych rozkazów, tylko telegraficzne urzędy w Wiedniu, Pradze, Bernie i Tryjeście, i także samo zobowiązanie istnieje tymczasowie na królewsko-pruskich stacjach w Berlinie, Hamburgu, Lubece, Frankfurcie, Deutz, Szczecinie, Lipsku, Wrocławiu i Gdańsku. Na holenderskich stacjach w Amsterdamie, Dortrechcie, Hadze i Rotterdamie jest pozwolone obok francuskiego języka także używanie języka angielskiego i niemieckiego. Depesze państwa muszą być przyjmowane we wszystkich telegraficznych urzędach Francyi, Belgii i niemiecko-austriackiego telegraficznego związku także w języku angielskim. — W postępowaniu z depeszami, idącymi na Wielkie księstwo Badeńskie i Sztrasburg do Francyi, nienastąpi aż do dalszych rozkazów w dotychczasowych postanowieniach żadna zmiana.

Depesze są klasyfikowane w następującym porządku: Depesze państwa, są to takie, które pochodzą od naczelnika państwa, od ministrów i od szefów dyplomatycznych misji przy rządach, które do tego przystąpiły traktatu. Dyplomatyczne depeszy obcych, w tym traktacie nieinteresowanych mocarstw, będą jako depesze prywatne traktowane. Depesze urzędowe, tyczące się wyłącznie międzynarodowej służby telegraficznej; nakoniec depesze prywatne.

Przesyłanie depeszy odbywa się po kolei, w jakiej na stacji telegraficznej są oddane, albo też telegrafem nadchodzą, przyczem jednak jest przestrzegany powyżej wymieniony porządek rangi, mianowicie: 1) depesze państwa; 2) depesze służby telegraficznej; 3) depesze prywatne.

(Wiadomości połączone z Wiednia.)

Wiedeń, 19. lipca. Włoskie państwa, połączone już teraz w kwestyi cła z Austrią, przesyłały już stanowcze deklaracje przyłączenia się do prusko-austriackiego celnego i handlowego traktatu, i w krótkim czasie będą podpisane odnośne traktaty separacyjne.

— Cesarsko-rosyjski poseł, pan Meyendorff, miał wczoraj z cesarsko-francuskim posełem, panem Bourqueney długą konferencyę.

— Między austriackim związkiem telegrafów a Francją i Belgią zawarto traktat telegraficzny.

— Według listów z Petersburga przyjmują tam przybyłego d. 5. b. m. c. k. austr. FZM. hrabię Gyulai z największym odznaczeniem i z wszelkimi honorami wojskowymi. Hr. Gyulai ma jeszcze w tym tygodniu udać się z powrotem do Wiednia.

— Z początkiem roku 1854 ma nastąpić zmiana w biciu austr. monety srebrnej. Mianowicie liczba roku i wizerunek N. Pana mają być odnowione.

— W tych krajach koronnych, w których ustawa leśna jest już w użyciu, ma być zaprowadzony kataster lasów i spis organów ustanowionych do ich administrowania. Ten kataster, przedsiębiorstwo nader ważne dla kultury lasów, będzie obejmować prócz lasów także błonia.

— C. k. najwyższa władza policyjna postanowiła w myśl instrukcyi służbowej dla c. k. austr. wojskowej straży policyjnej, że do wojsk straży policyjnej w razie, gdy się znajduje w pochodzie bez właściwego użycia służbowego, należy zastósować istniejące dla kwatranku armii w przechodzie przepisy. Przypadające koszta będą pokrywane z funduszu policyjnego.

(Ll.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Ołomuniec, 18. lipca. *Neue Zeit* donosi dodatkowo do dawniejszego sprawozdania o przyjęciu Jego c. k. Apost. Mości w Ołomuńcu, że w obydwóch wieczorach podczas obecności Jego c. k. apost. Mości oświetlono rzesisto szpital wojskowy na Hradiszynie, a szczególnie pomieszkanie p. kapitana i komendanta, kapelana szpitalnego i p. seniora ozdobiono pięknymi transparentami z wizerunkiem J. M. Cesarza. Koszta oświetlenia całego tego gmachu zastąpili prywatni. J. c. k. apost. Mość zwiedzając szpital przystępował do każdego tam z osobna chorego, i z największą dobroliwością wypytywał się każdego o stanie zdrowia i potrzebach. O zachowywanym w szpitalu porządku i czystości raczył Monarcha wyrazić się z najwyższą pochwałą.

(W. Z.)

Praga, 16. lipca. JJ. cesarzew. MM. arcyksiężna *Zofia* i arcyksiążę *Karol Ludwik* przybyli wczoraj wieczór o godzinie 9tej z Pillnitz do uroczystie ozdobionej stacji kolei żelaznej Bubenc, gdzie przyjmowali Ich arcyksiężęta *Leopold* i *Józef*. Najdostojniejsi podróżni udali się następnie do ces. zamku w Hradszynie i tam przenocowali, a o godzinie Smej zrana wyruszyli w dalszą podróż na Berno do Wiednia.

(W. Z.)

Line, 19. lipca. Jak słyhać będzie Arcyksięstwo Austrii powyżej Anizy na mocy najwyższego postanowienia podzielone na cztery obwody, z starostami na czele i z obwodowemi miejscami w Lineu, Steyer, Wels i Ried, i z przydzieleniem okręgów Gmunden i Ischl do obwodowego urzędu Wels.

Hermanstadt, 12. lipca. Gdy dziennik *Siebenb. Bote* zbił pogłoskę, że kilka pułków rosyjskich przejdzie przez Siedmiogród na miejsce swego przeznaczenia, został także upoważniony ogłosić, że ze strony austriackiego rządu nieuzasadniono bynajmniej rozsianych także tutaj pogłosek o ruchu wojsk i koncentrowaniu ich ani zwołaniem urlopników, ani też zgromadzeniem zasobów żywności itd.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 23. lipca.)

Obbligacye długu państwa 5% 94¹/₈; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 137. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1400. Akcyje kolei póln. 234²/₂. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 774. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Sprawy izby niższej.)

Londyn, 13. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby niższej* uchwalono najprzód na propozycyę sekretarza wojny mianowanie wydziału dla przedłożenia kosztorysu wydatków na milicyę na rok przyszły, następnie zaś postanowiono odbyć posiedzenie komitetowe dla obradowania nad dalszemi klauzulami bilu o żegludze kupieckiej. *W. E. Bali* wystąpił bez poprzedniczego obwieszczenia z propozycyą złożenia nowych obrad względem podatku od siodu, izby dzierżawcy robiący do własnego użytku siod z jęczmienia ze swoich pól zebranego, niepotrzebowali opłacać podatku. *Sir J. Shelley* popierał tę propozycyę; *kanclerz skarbu* zbijał ją, a wkońcu odrzucono propozycyę 73 głosami przeciw 69. Po krótkich debatach nad szczegółowemi paragrafami ustawy o ubogich odroczyła się Izba. (Zrobić tu należy uwagę, że nadesłana w drodze telegraficznej wiadomość, jakoby lord Clanricarde przedłożył nareszcie adres swój do królowej, okazała się bezzasadną.)

(W. Z.)

(Rozprawy w izbie niższej nad kwestyą wschodnią.)

Londyn, 14. lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu *Izby niższej* odczytano po raz wtóry bil o uniwersytetach (jak wiadomo wyłącznie tylko szkockich), na co zgodzono się 116 głosami przeciw 17. Izba odroczyła się na 2 godzin, poczem rozpoczęły się znów obrady krótka rozprawa ustną między p. d'Israeli i lordem Johnem Russell względem kwestyi wschodniej. Wiadomo, że przy sposobności ostatniej interpelacyi p. d'Israeli co do rosyjskiej noty okólnikowej, oświadczył był lord Russell, że z noty tej nie wyczytuje bynajmniej, izby Rosya podawała cofnięcie się sprzymierzonych flot

Anglii i Francji z wód tureckich — za warunek opuszczenia z swojej strony księstw naddunajskich. Wiadomo także, że lord Clarendon tłumaczył w Izbie wyższej oświadczenie lorda Johna Russella o okoliczności, że ostatni zapewne nie czytał jeszcze noty pomienionej wtenczas, kiedy na interpelację p. d'Israeli odpowiadał. Odnosząc więc do tych szczegółów mówi p. d'Israeli: Niedokładny wykład lorda Russella da się tem usprawiedliwić, że przed trzema dniami nie miał lord dość wolnego czasu przejrzeć akt rosyjski z należytą uwagą. Tymczasem jednak zgodził się sekretarz państwa w zdaniu swoim na jego (mowcy) wykład i zapewnił, że JM. królowa nie przychyli się żadną miarą do żądania Rosji w sposób rozkazujący objawionego. A przypuszczając, że negocjacje odbywają się nie tylko dla zachowania samej formalności, lecz doszły nawet do tego punktu, gdzie stanowczo trzeba się już oświadczyć, wychodząc zresztą z tego stanowiska, że w tym wypadku byłoby to z dobrem powszechnym, gdyby sprawę tak ważną wytoczono w obydwóch Izbach, zapytuje p. d'Israeli, czyli też szanowny lord zgadza się na wyznaczenie dnia, w którymby szanowny zastępca z Aylesbury (Lyard) mógł wnieść zapytanie swoje w Izbie niższej. Lord John Russell odrzekł na to: W teraźniejszej odpowiedzi mojej muszę się odwołać do danej już poprzednio szanownemu członkowi. Wówczas wniósł był kilka kwestyi względem niedawno nadesłanej noty rosyjskiej. A że czytałem ją pobieżnie tylko w jednym z dzienników, przeto całej jej osnowy dobrze nie spamiętałem. Zaczem też dałem odpowiedź stosowną do spamiętania sobie ustępu z tej noty, gdzie powiedziano, że wojska rosyjskie wtenczas dopiero z księstw naddunajskich ustąpią, kiedy przymus, jaki obecność flot połączonych wykiera na porty tureckie, zostanie uchylony; oświadczyłem też wówczas, że niepodobna mi było wierzyć w przedłożenie podobnego warunku. Nie mówiłem tego z samej tylko niewiadomości co do istotnego znachodzenia się warunku pomienionego w notce rosyjskiej, zwłaszcza że uważałem to za rzecz wcale niepodobną, iżby dwie całkiem obce sobie rzeczy podciągać można było pod jedną linię: nie przypuszczałem bynajmniej, ażeby rząd rosyjski mógł za warunek ustąpienia się z księstw naddunajskich kłaść oddalenie flot połączonych z wód tureckich, zwłaszcza że floty te znajdują się na wodach sprzymierzonego mocarstwa, i nie dlatego iżby je do czegokolwiek zniewalać, lecz ażeby można było spieszną dać pomoc na ten wypadek, jeźliby Turcja miała słuszny powód do wezwania u sprzymierzeńców swoich pomocy przeciw najechaniu krajów do niej należących. Z drugiej zaś strony widzimy, że wojska rosyjskie zajęły istotnie prowincje do w. Sułtana należące, a ja nie mogę tu wynaleźć żadnego podobieństwa i żadnej analogii, i nie pojmuję prawdziwie, jak maż tyle doświadczony i z tak bystrem jak hrabia Nesselrode pojęciem, mógł umieścić nazwisko swoje na takim akcie, w którym zawierają się podobne decyzje rządu rosyjskiego. Przypuściwszy więc, że przytoczony ustęp dozwala podobnego jak u szanownego członka wykładu, tedy przystępuję do dania odpowiedzi na przedłożone mi pytanie, i muszę oraz zrobić uwagę, że domniemania jego, jakoby negocjacje doszły do tego punktu, gdzie już stanowczo potrzeba wystąpić, są mylne i bezzasadne. Rzecz się ma przeciwnie, a rząd angielski i francuski rozważał to już dobrze, że znajdują się jeszcze propozycje, do którychby się tak Rosya jako i Turcja łatwo mogły nakłonić, i że spokojne załatwienie tych nieszczęsnych wypadków w takim razie nie przysłoby z trudnością. A czy nadzieje te słuszne lub błahie tylko, o tem nie mogę w tej chwili twierdzić z pewnością. Potrzeba czasu na to, aż zasiągniemy wiadomości z Petersburga, z jakiego stanowiska zapatrują się tam na te lub owe rozjemcze propozycje powzięte przez Anglię, Francję i Austrię. W takim więc stanie negocjacji nie życzylibym sobie, ażeby szanowny członek (Layard) przedkładał Izbie mocę swoją. — W dalszym ciągu posiedzenia debatowano nad bilem względem podatku sukcesyjnego. Wkońcu wszczęto rozprawę nad powtórnym odczytaniem bilu względem tax stęplowych od dzienników. Bil ten uwalnia od stęplu periodyczne pisma polityczne raz tylko wychodzące w ciągu dni 26 lub rzadziej jeszcze. — Powtórne jego odczytanie nastąpiło mimo zatrutów pana Milnera Gibsona.

(G. W.)

Francya.

(Okólna depeza ministra spraw zewnętrznych do ambasadorów Francji w odpowiedzi na drugi okólnik hr. Nesselrode.)

Paryż, 17. lipca. *Monitor* ogłasza następującą okólną depezę ministra spraw zagranicznych pana Drouyna de Lhuys do ambasadorów Francji u Dworów zagranicznych w odpowiedzi na drugi okólnik hrabiego Nesselrode w sprawach wschodnich:

Paryż, 15. lipca 1853.

Mości Panie! Nowa depeza hrabiego Nesselrode ogłoszona w *Journal de St. Petersburg* nazajutrz po wysłaniu jej do wszystkich legacji rosyjskich, zrobiła na rządzie Cesarza wrażenie, które mi Jego Cesarzowska Mość niezwłocznie Panu zakomunikować rozkazała.

Mozemy tylko ubolewać, że właśnie w chwili kiedy usiłowania wszystkich gabinetów, ażeby przywieść do skutku zaspokajające rozwiązanie teraźniejszych trudności, tak wielkim są dowodem ich umiarkowania, widzimy Rosję zajmującą stanowisko, które niepewniejszym czyni pomyślny skutek ich negocjacji i wkłada na niektóre z pomiędzy nich obowiązek uchylić się od odpowiedzialności którąby nadaremnie usiłowano narzucić im polityce.

Niechciałbym zapuszczać się w wyczerpaną dyskusję, ale gdy hrabia Nesselrode na poparcie pretensyi gabinetu petersburskiego

ciągle przytacza obrazę jakiej się Porta względem niego miała dopuścić, niedotrzymując przyrzeczeń, które miała dać ambasadzie rosyjskiej podczas pierwszego regulowania kwestyi miejsc świętych w roku 1852, jestem zniewolony powtórzyć, że fermany Sułtana wydane z przyczyny misyi księcia Menżykowa odjęły wszelkie uzasadnienie temu jedynemu zażaleniu, i że jeżeli jest rząd upoważniony do słusznych skarg, tedy niejest nim rząd Jego Mości Cesarza Mikołaja.

Rzeczywiście, gdy hr. Nesselrode dnia 10. maja r. b. otrzymał depezę rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, oświadczył generałowi Castelbajac, że ten rezultat uważa za szczęśliwe zakończenie sprawy miejsc świętych; od pana Kisseleff w Paryżu otrzymałem podobne oświadczenie, i wszędzie wyrażali się ajenci gabinetu petersburskiego w ten sam sposób.

Późniejsze żądania księcia Menżykowa, gdy główny cel jego misyi był już osiągnięty, gdy już zapowiedziano jego powrót, niezostawały w żadnym związku z żądaniami, do których przyjęcia już był nakłonił Portę; była to więc kwestya zupełnie nowa, trudność nierównie ważniejsza, która powstała w Konstantynopolu, wtedy gdy sama Rosya wezwwała Europę chwilowo zaalarmowaną, ażeby się zupełnie uspokoiła.

Nieprzygotowani poniekąd na wymagania, których się niemogli domyślać, dołożyli reprezentanci Francji, Austrii, Anglii i Prus w Konstantynopolu swych starań, ażeby przeszkodzić zerwaniu stosunków, którego skutki mogły się stać tak fatalnymi. Nieradzili oni Porcie oporu mogącego ją narazić na największe niebezpieczeństwa; i uznając jednomyślnie, że żądania Rosji dotykały zbyt blisko wolności działania i udzielnej władzy Sułtana, ażeby mogli w tym względzie wystąpić z swoim zdaniem, zostawili samym ministrom J. M. Sułtana odpowiedzialność za stanowczy krok jaki uczynić wypadało. Niebyło zatem z ich strony ani żadnego naglenia, ani jakiegokolwiek wmieszania się, a iż rząd ottomański zostawiony własnej woli niechciał przyjąć warunków, jakie mu cheiano nałożyć, musiał je zapewne uważać za zupełnie niezgodne z swoją niepodległością i godnością.

W takim-to składzie rzeczy opuścił książę Menżyków Konstantynopol, zrywając wszelkie stosunki między Rosją a Portą, a mocarstwa związane swymi tradycjami i interesami do utrzymania całości Turcji musiały wytknąć sobie drogę dalszego postępowania.

Rząd Jego Mości Cesarza zgodnie z rządem Jej Mości królowej angielskiej osądził, że sytuacja zbyt jest groźną, ażeby niemiąta być strzeżoną zbliska, a eskadry Francji i Anglii otrzymały wnet rozkaz zarzucenia kotwicy w zatoce Besika, gdzie zawinęły w połowie miesiąca czerwca.

Ten krok uczyniony wyłącznie z przeczności niemiął wcale charakteru nieprzyjaznego względem Rosji, nakazywała go konieczność okoliczności, a usprawiedliwiony był zupełnie przygotowaniem wojennym, które od kilku miesięcy czyniono w Besarabii i zatoce Sewastopolskiej.

Powód zerwania stosunków między gabinetem petersburskim a Portą znikł, że tak powiemy, zupełnie; kwestya która niespodzianie wystąpić mogła w Konstantynopolu, była to kwestya egzystencji samego państwa ottomańskiego, ale rząd Jego Mości Cesarza niedopuszczył nigdy, ażeby, gdzie idzie o tak wielkie interesa, nierewindykował natychmiast części wpływu i działania, która przynależny jego potędze i jego znaczeniu w świecie. Na obecność armii rosyjskiej nad granicami ziemi tureckiej, miał prawo i obowiązek odpowiedzieć obecnością swoich sił morskich w Besika, w zatoce wolnej otwartej wszystkim marynarkom i położonej po-za obrębem, którego według traktatów niewolno przekraczać w czasie pokoju.

Rząd rosyjski wziął zresztą wnet sam na siebie obowiązek wytłumaczenia potrzeby ruchu nakazanego obydwom eskadrom.

Jakoż dnia 31. maja, kiedy w Petersburgu jeszcze nie mogły być znane możliwe postanowienia Francji i Anglii, gdyż wiadomość o nich nadeszła tam dopiero 17. czerwca, przestał hrabia Nesselrode Porcie w formie listu do Reszyd Baszy ostatnie ultimatum z krótkim terminem, w którym bardzo jasno wyrażona była groźba bliskiego zajęcia Księstw Naddunajskich.

Gdy tę decyzję powzięto z taką uroczyością, iż się już nie mógł cofnąć rząd baczny na swą godność, gdy okólnikiem z dnia 11. czerwca J. M. Cesarz Mikołaj tę decyzję kazał ogłosić Europie, chcąc niejako jej wykonanie uczynić jeszcze więcej nieodwołalnym, wtedy była nasza eskadra jeszcze w Salaminie, a eskadra angielska nie była jeszcze odpłynęła z Malty.

To pojedyncze zestawienie dat jest dostateczne, ażeby wykazać, z której strony wyszła ta inicjatywa, którą usiłowano teraz odwrócić od siebie zwalając odpowiedzialność na Francję i Anglię; również dostateczne jest, ażeby dowieść, że między doniesieniem nadeszłym do Paryża i Londynu o krokach uczynionych przez hrabiego Nesselrode bezpośrednio w Konstantynopolu, a odrzuceniem tego ultimatum, rządy Jego Mości Cesarza i Jej Mości Królowej nie miały materyalnie dość czasu, ażeby w jakimkolwiek względzie użyć wpływu swojego w Konstantynopolu. Nie, mówię to z całą siłą przekonania, rząd francuski niema sobie w tym ważnym sporze nic do wyrzucenia; odtrąca z głębi sumienia niemniej jak wobec Europy odpowiedzialność, jaką mu przypisują, a czerpiąc siłę z swego umiarkowania, odwołuje się śmiało nawzajem do sądu gabinetów.

Pominawszy cel tak różny obydwóch demonstracji, zachodził może pewien rodzaj analogii w obustronnych sytuacjach, kiedy ar-

nia rosyjska obozowała na lewym brzegu Prutu, a floty francuska i angielska zawinęły do zatoki Besika. Analogia ta zniknęła od chwili przejścia rzeki, która stanowi granicę między państwem rosyjskiem a państwem ottomańskim. Hrabia Nesselrode zdaje się zresztą uznawać to przypuszczając, że eskadry już się znajdują pod Konstantynopolem, i wystawia pozycję wojskową zajęta przez wojska rosyjskie nad brzegami Dunaju, jako konieczną kompensację tej jak ją nazywa, naszej *okupacji morskiej*.

Siły zbrojne Anglii i Francji nienaruszają obecnością swoją zewnątrz Dardanelów w niczem istniejących traktatów. Zajęcie Wołoszczyzny i Multan jest przeciwnie oczywiście zgwałceniem tych samych traktatów. Traktat Adryanopolski ustanawiający warunki protektoratu Rosyi, oznacza wyraźnie wypadek, w którymby to mocarstwo było upoważnione interweniować w księstwach: ten wypadek zachodziłby wtedy, gdyby Turcy nieuznawali przywilejów tych księstw.

W roku 1848, gdy te prowincje zajęte zostały przez Rosyan, panowała w nich agitacja rewolucyjna zagrażająca zarówno ich bezpieczeństwu jak i mocarstwu udzielnemu i mocarstwu protekcyjnemu. Nakoniec konwencja w Balta Liman przypuszcza, że gdyby podobne wypadki ponowić się miały w przeciągu siedmiu lat, natędy Rosya i Turcyja wspólnie przedsięwzięć mają kroki najstósowniejsze do przywrócenia pokoju.

Czyliż przywileje Multan i Wołoszczyzny są zagrożone? Czyliż wybuchnęły zamieszki rewolucyjne w ich terytorium? — Fakta same odpowiadają, że w obecnej chwili niema powodu do zastósowania ani traktatu w Adryanopolu ani konwencji w Balta-Liman.

Jakiemże więc prawem przeszły wojska rosyjskie przez Prut, jeżeli nie prawem wojny, wojny, uznając, której prawdziwego nazwiska niechciami wymówić, ale która wynika z nowej zasady, płodnej w nieszczęsne następstwa, a którą z zadziwieniem widzimy wykonywaną poraz pierwszy w tak wysokim stopniu przez mocarstwo konserwacyjne porządku europejskiego, jakim jest Rosya, a któraby do niczego innego nie doprowadziła jak do ciemnienia śród zupełnego pokoju państw słabych przez państwa mocniejsze, które są ich sąsiadami.

Powszechny interes świata sprzeciwia się przypuszczeniu podobnej doktryny, a Porta w szczególności ma niezaprzeczone prawo upatrywać akt wojny w opanowaniu dwóch prowincji, które jakkolwiek odrębną mają organizację, stanowią część nieoddzielną jej państwa. Ani Porta ani mocarstwa, któreby wezwała w pomoc, niezgwałciłyby więc traktatu z dnia 3. lipca 1841 gdyby oświadczyła, że cieśniny Dardanelów i Bosforu otwarte są eskadrom Francji i Anglii. Opinia rządu Jego Mości Cesarza jest formalną w tym względzie, i jakkolwiek w myśli swojej niewyklucza poszukiwania skutecznego środka do pojednania Rosyi z Turcyją, wezwał jednak generała Castelbajac, ażeby dał poznać nasz sposób widzenia hrabiemu Nesselrode i zakomunikował mu tę depezę. Upoważniam pana również udzielić ją w kopii panu . . .

Przyjm pan zapewnienie wysokiego poważania.

Drougn de Lhuys.

(I. d. D.)

Holandya.

(Sprawy izby drugiej. — Zbór biskupów holenderskich.)

Amsterdam, 13. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby drugiej* składało trzech później wybranych deputowanych przysięgę, i uzupełniło przepisana liczbę reprezentantów. Jeden z deputowanych zapytał ministra, czyli ogłoszona w dziennikach odpowiedź kardynała Antonelli przesłana została rządowi istotnie, i czyli w przedłożeniu Izbie wszystkich w tej mierze korespondencji nie zachodzą jakie trudności. Minister spraw zewnętrznych odrzekł, że rząd nie przychylił się w niczem do ogłoszenia tej odpowiedzi, lecz gdy to już nastąpiło, tedy gotów jest przedłożyć Izbie wszystkie te korespondencje. Z przyzwoleniem ministra oświadczył następnie prezydent Izby, że korespondencje będą drukiem ogłoszone i rozdane. Po skończonym posiedzeniu zgromadzili się wszyscy deputowani w swych biurach dla sprawdzenia projektu do ustawy względem stowarzyszeń religijnych.

Według doniesień dziennika *Nieuwe Nordbrabander* odbyli biskupi holenderscy zeszłego piątku w Tilburgu u arcybiskupa Utrechskiego zbór solenny, i postanowili jednomyślnie zwrócić uwagę J. M. króla w najpokorniejszym lecz oraz i gorliwym przedstawieniu na nieszczęsne skutki, jakie wyniknąć mogą w razie potwierdzenia projektu ministeryjalnego, a przytem wyraźnie oświadczyć, że ani biskupi ani ich podwładni nie mogliby się poddać takiej ustawie bez ubliżenia swemu wyznaniu religijnemu, tudzież bez nadwężenia powagi i świętego obowiązku swojego.

(W. Z.)

Szwajcarya.

(Rocznica zboru Walendyńskiego. — Stosunki kantonu Fryburgskiego.)

Rocznica zboru Walendyńskiego (6. lipca), która roku zeszłego odbyła się z takim zgiełkiem, przeszła teraz bez żadnych demonstracji politycznych.

O terażniejszych stosunkach w kantonie fryburgskim pisze gazeta *Bazylejska* następnie: „1go maja, jako w dzień przedsięwzięć się mających wyborów pokaleczono szablami ósmnastu wolnych Szwajcarów, a kijami zraniono szkodliwie czterdziestu i ośmiu, 26go czerwca zaś napadła tłuszcza excesantów na człowieka będącego już w podeszłym wieku i omal że go niezamordowała; zresztą

wytoczono tak 1go maja jako i 26go czerwca działa itd. Ztemwszystkiem jednak niepostarała się rada federacyjna o przywrócenie większego bezpieczeństwa podczas wyborów, pokładając ciągle zaufanie w dobrych chęciach zwierzchności fryburgskich. Z odbytych od roku w kantonie wyborów do rady narodowej okazała się większość 12,000 konserwatystów i mniejszość 5000 radykalistów zebranych do tego prozbą, groźbą i innymi fortelami. I takie-to panowanie mniejszości nad większością zwie się w Szwajcaryi „demokracją!“ *Gazette de Fribourg* umieszcza zdarzenie następujące, powzięte z wiarogodnego źródła: Konserwatyści zebrawszy się 26go czerwca na placu wyborczym postrzegli z zadziwieniem, że im odcięto wszelki odwrót i ucieczkę w razie, gdyby się miały powtórzyć wypadki podobne tym jakie zaszły 1go maja. Kilka wychodów zastawiono beczkami, inne znów poprzeciągano linami, chcąc tym sposobem napędzić uciekających do matni i przygotować im zgubę. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Zabiegi rewolucyjne w Turynie.)

Turyn, 14. lipca. Litografowana korespondencja turyńska z 12. b. m. donosiła, że tu starano się kartkami przyklepaniami na murach, podburzyć proletaryat do buntu, i że te zabiegi nie zostały całkiem bez skutku. Jak się zdaje, byli przedsiębiorcy budowy zmuszeni zmniejszyć dzienną płacę swym robotnikom, dlatego panuje pewien rodzaj wzburzenia między tą klasą ludności, z czego ajenci rewolucyjni nie zaniedbali korzystać. Dziennik *Voce della Liberta*, organ pana Brofferio, nadmienia nawet w swem doniesieniu o tym wypadku, że przedsiębiorcy budowy obawiali się zrana opuścić swe pomieszkania i kończy swe doniesienie temi słowy: „Zobaczmy, jaki nareszcie koniec weźmie ta sprawa.“

Niebezpieczny ten wypadek daje dziennikowi *Corr. ital.* powód do dłuższego artykułu, w którym nadmienia, że mu wprawdzie nie jest wiadoma w całej wielkości rozciągłość bezprawia, z którego wyniknęły takie zaburzenia spokoju publicznej, ale można przypuścić za rzecz pewną, że Piemont przez swoje odosobnienie polityczne naraża się sam na niebezpieczeństwo, i może własny upadek przygotowuje.

Jakkolwiek wielką jest komercyjna ważność Genuy i jej pieniężnych środków i związków morskich, jednakże miałyby one zawsze tylko ścieśnioną sferę działania, dopokąd Piemont w komunikacji tylko z Szwajcaryą i Francją będzie szukać wynagrodzenia za utracone stosunki handlowe z królestwem Lombardzko-Weneckiem i z włoskimi księstwami. Mianowicie zada się przeto najdotkliwszy cios przemysłowości Piemontkiej. Ale wszystkie te ofiary w najważniejszych interesach handlu, agrykultury i przemysłu, ponosi Piemont tylko dla urojonej idei mającego kiedyś nastąpić terytorjalnego powiększenia. Lecz ta nadzieja może się opierać jedynie na wybuchu wojny europejskiej albo rewolucyi. Wszelako mądrość rządów europejskich potrafi wojnę w tych jak i w przyszłych zawikłaniach zażegnać, a rewolucya będzie albo zaraz przytłumiona, albo też obali piemontski konstytucjonalizm, i na zwaliskach jego zatknie czerwoną chorągiew demokratycznej i socyalnej republiki, niebezpieczeństwo, któremu rząd piemontski może teraz jeszcze zapobiedz, ale na przyszłość podobno nie zdoła.

Dnia 13. odczytali ministrowie w obu izbach król. dekret, którym terażniejszą sesję legislacyjną po 13. listopada b. r. odroczone.

(Telegraficzna depeza.)

Massa, 15. lipca. Jej Mość Królowa Sardynii była z wizytą u Jej Mości Cesarzowej Maryi Anny. Przybyła na parostatku „Governolo“ ze Spezyi.

(L. k. a.)

(Nominacye. — Ułaskawienia. — Utrzymanie dróg.)

Rzym, 9. lipca. Jego Świątobliwość Papież mianował Jego Eminencyę kardynała d' Andrea prefektem kongregacyi indexu, a Jego Eminencyę kardynała Savelli prezydentem konsulty państwa. Prominister wojny, komtur Farina i książę Pio Braschi Oresti są posunięci na generałów brygady. *Giorn. di Roma* zawiera te nominacye i równocześnie dzienny rozkaz Fariny, w którym wojsku za jego karność pochwałę daje.

Według doniesienia dziennika *A. Z.* obchodzona rocznica obrania i koronacyi Jego Świątobliwości Papieża, przyniosła wielu za polityczne przestępstwa osądzonym ułaskawienie. 200 uwięzionych namienionej kategorii otrzymało wolność z tym warunkiem, ażeby natychmiast opuścili państwo kościelne.

Zły stan wielu rzymskich gościńców spowodował rząd, przyjąć na siebie utrzymanie ich, które dotychczas było poruczone osobom prywatnym. Ogłoszenie ministra robót publicznych oświadcza w tym zamiarze, że budowanie dróg, jakie istnieje w innych dobrze administrowanych krajach, będzie także zaprowadzone w państwie kościelnym, gdy się tylko skończą zawarte między rządem i dzierżawcami dróg kontrakty.

Jego Świątobliwość Papież potwierdził wybór nowego generała zakonu towarzystwa Jezusa, najprzewielebniejszego Ojca Piotra Beckx.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Konferencye celne.)

Berlin, 17. lipca. Odbyte w ostatnim tygodniu krótkie posiedzenia konferencyi celnej były poświęcone obradom nad zaprowadzeniem wolnych od cła składów w znaczniejszych miastach nad-

morskich. Względem zasad, które mają być zastosowane przy tych postanowieniach, objawiono rozmaite zdania, z których jedno ob staje za odmiennem, a drugie za analogicznem zastosowaniem mających się wydać przepisów dla wolnych od cła składów w portach krajowych. Zresztą obrady nad tym przedmiotem zaczęły się na odbytej tutaj pod wiosnę b. r. konferencji celnej, a przedłożony obecnie pod o brady projekt był już kilkakrotnie redagowany. — Głównym przed- miotem obrad będą różne, częścią zaproponowane, częścią traktatami stypulowane zmiany taryfy związku celnego, nad którymi się w o- góle naradzać będą. Nim przystąpią do obrady nad zmianami spe- cjalnemi, będzie podobno wprzód zmieniona podana od Prus pro- pozycja względem terminu ważności taryfy. Wiadomo, że według tej propozycji dotychczasowy trzyletni peryod ma być na dwu- nastu-letni zmieniony. (A. B. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Szczecin, 20. lipca. Parostatek „pruski Orzeł“ przybył tu z Kronsztadtu, a na nim znajdował się francuski i angielski kurjer. (Lit. kor. austr.)

Dania.

(Cholera.)

Dzienniki z *Kopenhagi* z 15. lipca zawierają smutne wiadomości o stanie zdrowia publicznego w mieście; dnia pomienionego było 800 chorych na cholere, z których do 500 umarło. (W. Z.)

Turcyja.

(Litogr. „koresp. austr.“ o usunięciu przesilenia ministeryalnego w Konstantynopolu.)

Przesilenie ministeryalne, które dnia 8. lipca zaszło w Konstantynopolu, a tak nieszczęsnem mogło się stać dla Turcyi, jest szczęśliwie uchylone. Tylko kilka godzin mógł przeważać wpływ owej staro-tureckiej partyi, która nie tylko zapoznaje siły własnego kraju i potęgę wielkiego mocarstwa północnego, ale równie nie zwa- za na potrzebę utrzymania pokoju, jaką czuje cała Europa. Chociaż pierwsze wrażenie wiadomości o wkroczeniu ces. rosyjskich wojsk do Księstw Naddunajskich do tego przywiodło, że sędziwemu wielkiemu Wezyrowi Mustafą Baszy i ministrowi spraw zagranicznych Reszyd Baszy nagle odebrano pieczęcie i powieszono je przywódz- com namienionego stronnictwa, jednak przeważało znowu spokojniej- sze i oględne zdanie w tej samej chwili, kiedy reprezentant jednego z wielkich mocarstw zachodnich zgodnie z zdaniem i życzeniami reprezentantów trzech innych mocarstw pierwszego rzędu Jego Mo- ści Sułtanowi uniżenie przedłożył uzasadnione obawy i zarzuty prze- ciw temu nowemu zwrotowi. Mustafa i Reszyd Basza objęli znowu swoje miejsca w gabinecie, i oparli na zaufaniu, którem ich Monar- cha nanowo obdarzył z gorliwością, nadal starać się będą o przy- wrócenie dobrego porozumienia między Wysoką Portą i ces. rosyj- skim Dworem.

Kiedy mądre i przyjacielskie rady odwróciły to niebezpieczne przesilenie, można się teraz słusznie spodziewać, że Wysoka Porta będzie należyty względ miał na niebezpieczeństwo stanu rzeczy, który pokój Europy naraza na niepewność, a głównie jej własnym posiadłościom i materyalnemu środkom zagraża. Spodziewać się na- leży, że Porta nakoniec uczyni krok stanowczy nieubliżający jej go- dności, a który z pewnością liczyć może na pochwałę ze strony przyjaźnych mocarstw; podobny krok nie naruszy także jej praw udzielnych, gdyż w tym względzie ma za sobą najwyraźniejsze przy- rzeczenia. Tak jak rzeczy teraz stoją, *nie ma już powodu do rzeczywistego nieporozumienia, a polityka odwlekania nie byłaby usprawiedliwioną* wobec Europy zostającej w przykrem oczekiwa- niu, a najwięcej ze względu na interes samej wysokiej Porty. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 22. lipca. Jej królewicz. Mość księżna Parmy przy- była tu z familią i po krótkim pobycie odjechała do Wiednia.

Paryż, 22. lipca. Parostatek z Konstantynopola przybył przedwczoraj do Marsylii z depeszami dla gabinetu angielskiego.

Londyn, 21. lipca. *Morning Chronicle* oświadcza, że pod- pisanie Senedu i nieprzerwana okupacja księstw naddunajskich są równocześnie niepodobne, mimo to spodziewa się spokojnego zała- twienia. *Globe* zapewnia, że postanowienie gabinetu Petersburgskiego jest jeszcze niewiadome; wszelkie odnośne pogłoski należy przeto z wszelką przezornością przyjmować.

— Przednia straż ces. ros. armii okupacyjnej pod dowództwem pana generał-adjutanta hr. Anrúp-Elmpt, która d. 28. czerwca prze- chodziła przez Basseo, miała w piątek (15. lipca) o god. 1. w po- łudnie wkroczyć do Bukaresztu przez baryerę pod Kolentina. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 18. lipca. Według doniesień handlowych płacono na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w pierwszej poło-

wie bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 8r.31k.— 8r.—8r.; zyta 7r.6k.—6r.24k.—6r.24k.; jęczmienia 4r.54k.—5r.— 5r.12k.; owsa 3r.9k.—3r.12k.—3r.; hreczki 0—5r.—4r.48k.; kuku- rudzy 6r.3k.—5r.30k.—6r.24k.; kartofli w Komarnie 4r. Za cetnar siana 30k.—36k.—1r. Sag drzewa twardego sprzedawano po 6r.— 5r.30k.—7r., miękkiego po 4r.12.—4r.12k.—5r. Funt mięsa woło- wego kosztował 4k.—3³/₅k.—4k. i za garnice okowity 1r.55k.—2r. 2k.—1r.36k. m. k. Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 23.—24. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	5	5	9
Dukat cesarski " "	5	9	5	13
Pólimperyal zł. rosyjski " "	8	57	9	—
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	45
Talar pruski " "	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	45	92	2

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Zadano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 90¹/₂ Augsburg 109 l. uso. Genua — l. 2. m. Frank- furt 107⁷/₈ p. 2. m. Hamburg 80¹/₈ l. 2. m. Liwurna 109¹/₄ p. 2. m. Londyn 10.40¹/₂. l. 3. m. Medyolan 108¹/₂. Marsylia — l. Paryż 128³/₈ l. Bukareszt —. Kon- stantynopol —. Agio duk. ces. 14³/₄. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 22. lipca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 14⁷/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 14³/₈. Ros. imperyal 8.50. Srebra agio 9. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lipca.

Br. Mustazza Jan, z Sadagóry. — PP. Kmita Rudolf, z Wolicy baryłowej. — Doliniański Seweryn, z Dolinian. — Kułakowski Kasper, z Sulatycz. — Mi- kuli Stefan, z Czerniowiec. — Thullie Jan, z Mokrzan.

Dnia 23. lipca.

PP. Ujejski Bronisław, z Melny. — Sroczyński Karol, z Brusna.

Dnia 24. lipca.

PP. Pohlberg Karol, c. k. prezydent kryminalny, z Krakowa. — Borkow- ski Włodz, c. k. szambelan, z Rosyi. — Napadiewicz Alex., z Więtkowic. — Wiśniewski Ludwik, z Pułtatecz. — Domaradzki Seweryn, z Stanimirza. — Gu- mowski Wiktor, z Berezniak. — Paygert Antoni, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. lipca.

Hr. Rottermund Józef, do Krakowa. — Hr. Łoś August, do Złoczowa. — PP. Brzeżany Maurycy, do Podhajec. — Jankowski Henryk, do Boczysyn.

Dnia 23. lipca.

Br. Baumgarten Karol, adjunkt registry gubernalnej, do Żółkwi. — PP. Czajkowski Hipolit, do Dydiatycz. — Dziejuszycki Stan., do Nikoliszyna. — Kiszkowski Józef, do Błozwy górnej. — Kiszkowski Stan., do Sanoczan. — Ło- dyński Hieronim, do Milatyna.

Dnia 24. lipca.

Hr. Siemiński Wilhelm, do Przemyśla. — Br. Mustazza Jan, do Krakowa. — PP. Doliniański Seweryn, do Dolinian. — Ośmielowski Szymon, do Janczy- na. — Bronowicz Marcin, do Stanisławowa. — Ubysz Wacław, do Kamienopo- la. — Łodyński Hieronim, do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedeń. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 62	+ 12°	+ 17°	zachodni ₂	mgła
3 god. pop.	28 0 09	+ 17°	+ 10°	"	pochm. ☉
10 god. wie.	28 0 42	+ 13°		cicho	dészcz
6 god. zran.	28 0 72	+ 12°	+ 18°	zachodni ₁	pogoda
2 god. pop.	28 0 62	+ 18°	+ 10°	"	deszcz i burza
10 god. wie.	28 0 62	+ 13°		cicho	jasno

T E A T R.

Dziś: melo-dramat pol.: „Trzydzieści lat z życia Szulera.“

Dnia 23. lipca 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

34. 90. 69. 28. 47.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 3. i 13. sierpnia 1853 roku.